

# LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pensów; w Europie 8 dolarów; w Ameryce Południowej 2'50 dolarów; w Urugwaju 8 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 588  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil  
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.  
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000  
Od 1 „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 4\$000  
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000  
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarza — Kubisa. W kiosku na ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto). W kiosku przy ul. 1 Março 63 (róg 15 de Novembro)

## Zachłanny sąsiad nieszczęśliwych Chin

Od kilku tygodni z Dalekiego Wschodu przychodzą niepokojące wieści o rozpętującej się nowej wojnie w Mandżurji pomiędzy Chinami a Japonją. O koliczności w jakich wywiązał się zatarg, są następujące:

Chiny nawiedzone niedawno straszną powodzią, która pochłonęła miliony ofiar w ludziach i pozostawiła ruiny setek miast i tysiące wiosek, przedstawiają w obecnej chwili straszliwy obraz nieszczęścia i klęsk. Sto milionów ludzi pozostaje bez pracy. Zgłodniałe bandy opryszków grasują po drogach, uniemożliwiają jakąkolwiek akcję ratunkową dotkniętej klęską powodzi i głodu ludności zamieszkałej w głębi kraju. Zresztą, wszelki ratunek udaremnia brak komunikacji; na polach i drogach, powódź osadziła warstwy cuchnącej gliny i błota, częstokroć parometrowej grubości, której przebycie nie sposób ani łodzią, ani wozem.

W odciętych okolicach ludność przez długie tygodnie żyła się psami, szczurami, utuczonymi na ciałach topielców wyrzucanych na brzeg. Zdarzały się również setki wypadków ludożerstwa. W wielu okolicach wymierały całe wioski z zarazy i morowego powietrza.

W strasznym więc położeniu znajdują się Chiny.

Rząd chiński waloczy z ogromnymi trudnościami finansowymi. To też większość zapasów żywnościowych, jakie rządowy komitet ratunkowy czerpie ze Stanów Zjednoczonych,

Brazylii i Rosji, brana jest na kredyt, a dawana niechętnie. Wyrachowani Amerykanie nie przejmują się wcale tragedją Chin. Brazylii nie oplaci się poprostu transportowanie żywności branej na kredyt, a Rosja ma przecież tyle tysięcy swych własnych głodnych. Rosyjska ekpedycja lekarska przybyła ostatnio do Chin, składała się między innymi, ze stu pierwszorzędnych agitatorów komunistycznych, którzy o medycynie nie mają pojęcia, zato znakomicie umieją wznieść bunt wśród wojska i bezdo mniej a głodnej ludności.

Natomiast potężna i bogata Japonja wysłała do Chin kilka wagonów żywności i... kilka naciąganych pułków do Mandżurji, wykorzystując bez skrupułu krytyczne położenie sąsiada.

Rząd chiński protestuje przeciw podobnemu rabunkowi, wysłał żądania do Ligi Narodów; rząd japoński jednak nie wiele sobie robi z poleceń Ligi Narodów, lecz śle do Mandżurji oraz to nowe wojska, stacza potyczki z wojskami chińskimi i zajmuje coraz to nowe okolice chińskie. Jakże jednak posępnie wyglądają wszystkie zwycięstwa japońskie, gdy wniknie się w ogrom nieszczęścia, jakie nawiedziło Chiny.

Lud chiński z bólem patrzy na zaborczą obę Japonji, jednak walki nie pragnie i od niej się uchyła, wyczerpany i złamany ostatnią zresztą straszną klęską powodzi. P.

polskiej, a temsamem do jakiegoś niebezpiecznego wstrząsu życia gospodarczego. A przecież widzimy, że pieniądz całego szeregu krajów, zwłaszcza europejskich doznał katastrofalnego spadku, a przez to życie ekonomiczne zostało tam mocno zachwiane. Można śmiało powiedzieć, że polityka rządu naszego stała się wzorem dla innych rządów, jak angielskiego lub niemieckiego, które do-



Ks. Jan Wiśliński

piero później poszły śladami zarządzeń polskich.

Żałowałem bardzo, że dłużej nie mogłem zabawić w drodze nadewszystko Ojczyźnie i bliżej przypatrzeć się pracy i wysiłkom, nieraz gigantycznym, młodej sprawie Polski, ale zahartowanej w długich bojach o byt i niepodległość swoją. Czas naglił, chwila wyjazdu do Brazylii się zbliżała szybko i tylko pobieżnie mogłem rzucić okiem na piękno naszej zamorskiej Ojczyzny, na jej życie i rozwój i tem dzielić się z wami Rodacy, na wychodźstwie.

Dnia 29 września wyruszyłem z Warszawy, do Paryża, by udać się na obecne miejsce pracy duchownej, w krainie Kraja Południowego.

Ks. Jan Wiśliński.

## JEDYNI KALENDARZ „LUDU” WYCHODZI TEGO ROKU W KURYTYBIE.

Jak się dowiadujemy w tym roku tylko REDAKCJA „LUDU” WYDAŁA KALENDARZ.

Inne Redakcje zrezygnowały z wydania Kalendarza bo im się nieopłaca nakład.

Jedynie „Lud” wydał już pięknie ilustrowany kalendarz, w powiększonym nakładzie.

Dlaczego?

Dlatego, że „Lud” ma największej Czystelników i jego Kalendarze nie tylko wszystkie się rozchodzą ale nawet w ostatnich dwóch latach nakład został wyczerpany już z początkiem stycznia.

Każdy wie, jak potrzebny jest w domu Kalendarz; kto więc nie chce pozostać bez kalendarza, niech zamawia czempresję Kalendarz „Ludu” na 1932 r.

## XI. Walne Zebranie Zw. Oświata i ZJAZD KATOLICKI

ODBEDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, 8-GO I PONIEDZIAŁEK 4-GO STYCZNIA 1932 ROKU

## W IRATY.

Program Zjazdu obejmował będzie, między innymi, nabożeństwo, wybór nowego zarządu „Oświaty”, referaty o szkole i organizacjach katolickich, przyjęcie delegatów i gości, przedstawienie teatralne i t. p.; szczegóły programu podane będą później.

Na Walne Zebranie Związku „Oświata” zapraszamy Towarzystwa, Stowarzyszenia i Osobników należących do „Oświaty” oraz na Zjazd Katolicki zapraszamy wszystkie okoliczne towarzystwa polskie, stojące na gruncie zasad katolickich.

Za Zarząd: Ks. Jan Pałka Sekretarz.

## Walka Ligi Narodów z trędem

Liga Narodów utworzyła specjalną komisję do walki z tą dotychczas uwolniona całkowicie od niebezpieczeństwa tej strasznej choroby. Bardzo wielkie są cyfry trędowatych w Azji. Japonja ma ich 30,000, leczonych w sanatoriach lub we własnych mieszkaniach pod nadzorem państwowym. Urzędowy raport w Indiach mówi o 102,000 trędowatych, ale sprawozdawcy Ligi Narodów oceniają tę liczbę co najmniej na 700,000; na każdą wieś w Indiach przypada najmniej jeden trędowaty; jest to oczywiście wielkie niebezpieczeństwo dla ludności. W brytyjskiej części Indji walka z trędem zorganizowana została w sposób nowoczesny. Równie wzorowo przedstawia się zwalczanie trądu w wielkich państwach Ameryki Południowej, zwłaszcza w Brazylii, gdzie jednak mimo to jest jeszcze 80,000 chorych. Liczba trędowatych w Argentynie wynosi 8,600.

## Z Brazylii

### KTO MOŻE BYĆ KOMENDANTEM OKRETU

Szef tymczasowego Rządu p. Getulio Vargas podpisał dekret w którym postanawia, iż stanowiska komendantów statków handlowych krajowych mogą obejmować tylko ci obywatele, którzy są Brazylijanami z urodzenia.

### ARESztOWANO LOTNIKA

Władze policyjne z Fortalezy w Stanie Ceara aresztowały australijskiego lotnika Bert Hinklera, który dokonywał przelotu nad terytorjum brazylijskiem, bez pozwolenia władz, ani nawet nie będąc zaopatrzoną w dokumenty stwierdzające jego tożsamość.

### NA PÓLNOCY UPAŁY I POSUCHA

Donoszą z Recife, że ludność z sertongów poczyna uciekać do miast, przesładowana przez posuchę.

### APARATY DO PRZESIEWANIA ZŁOTEGO PIASKU

Z Rio donoszą, że na wyspie Ilha do Governador dokonano

doświadczenia nowych maszyn przeznaczonych do przesiewania piasku w którym znajdują się grudki złota. Podobne maszyny są w użyciu w Południowej Afryce.

### BRAZYLJANIN OTRZYMAŁ PIERWSZĄ NAGRODĘ ZA NAJLEPSZĄ FOTOGRAFIĘ.

Na Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym, który odbył się w Genewie, brazylijanin p. Luiz Brandão, urzędnik Banku Ultramarino de S. Paulo zdobył pierwszą nagrodę z działy fotografii dzieci, w wysokości 16 kontów.

Ponadto nagrody zdobyli Anglii; Francuzi, Niemcy, Amerykanie i Duńczycy.

### NOWY ZESZYT „BRASIL — POLONIA”

Ukazał się nowy zeszyt oazopisma „Brasil — Polonia” za miesiąc wrzesień; zawiera ciekawe, interesujące artykuły, między innymi, wywiady na temat: „Poliska wobec obecnego kryzysu światowego”, z ministrem J. Matuszewskim, radeą Ch. Deweyem i francuskim ministrem P. Flandin następnie artykuły p. t. „Rewe-

## Wrażenia z pobytu w Polsce

II

Z Poznania udałem się do Bydgoszczy i na Pomorze. W Bydgoszczy spędziłem ostatnie lata przed wyjazdem za morze, kładąc fundamenta pod Kościół i zakład wychowawczy Księży Misjonarzy w tem mieście i kierując jego budową przez 2 i pół roku. Dzięki staraniom i wysiłkom moich następców Ks. Superjora Antoniego Mazurkiewicza, a zwłaszcza obecnego Ks. Superjora Dr. Ludwika Moskai, przy ofiarności ludu bydgoskiego, zakład, mogący pomieścić swobodnie 100 Maloseminarzystów, wykończono, a mury potężnej świątyni ku czci św. Wicentego podnoszą się powoli, ale ustawnie. Ufam, że w niedługim czasie stanie w Bydgoszczy prawdziwy pomnik założyciela zgrupowania Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia, św. Wicentego, Rządu, mądra i przewidująca polityka finansowa, nie dopuściła do zachwiania się waluty

wspanialszych świątyni w Polsce.

Wiedziałem pobieżnie także Śląsk, ziemię może mi najdroższą, bo jestem dzieckiem tej dzielnicy; dalej Kraków, behaterski Lwów. Wszędzie ten sam pęd naprzód; wszędzie postęp, praca, stały rozwój narodowy, gospodarczy i kulturalny. Z uczuciem sprawiedliwej duszy stwierdziłem, że zwłaszcza niezbędne dla życia polskiego dzielnice: Wielkopolska, Pomorze, Śląsk są w pełnym rozwoju. Administracja polska zdała w tych dzielnicach świetny egzamin swej sprawności i sumienności.

Polaka, jak wszystkie kraje Europy i zamorskie, nawet bogate Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, przechodzi ciężki kryzys gospodarczy. Szereg jednak rozumnych zarządzeń oszczędnościowych obecnego Rządu, mądra i przewidująca polityka finansowa, nie dopuściła do zachwiania się waluty



lacje o akcji terrorystycznej. W Wschodniej Galicji — Br. Aliera; — Kilka słów o teatrze w Polsce — Mausuy'a; »O romantyzmie i zamitanianiu wolności w Polsce« — Generała Dr. Ivo Soares'a.

Poza innymi artykułami traktującymi o sprawach gdańskich, Instytucjach Naukowych w Polsce i t. p., zeszyty zawiera wiadomości z życia polsko-brazylijskiego oraz wiadomości bibliograficzne.

— Szef Rządu, p. Getulio Vargas podpisał dekret w którym znosi 11 urzędników w Ministerstwie Skarbu.

— W miejscowości Jequitaby w Stanie Minas znaleziono diament wartości 300 kontów.

**Paraná**

**Z FONTA GROSSA**

Odbył się tu bardzo pięknie obchód rocznicy niepodległości Polski.

Po deklamacjach i monologach szkolne dzieci świetnie odśpiewały Hymn Narodowy, »Boże coś Polskę«, który publiczność bardzo pięknie »uczyła«.

Podczas śpiewu na sali słychać było rozmowy, śmiechy, można było widzieć kilku kawalerów z papيروسami a publiczność siedziała na swoich miejscach, zapominając o tem, że obowiązkiem każdego Polaka jest powstać i wysłuchać z szacunkiem i powagą Hymnu Narodowego.

Obywatele! Wypiąsca! zwróćmy się do dalekiej kolonii Itayopolis albo do jakiegokolwiek kolonii polskiej.

Zdawaćby się mogło, że kolonijści z dalekich kolonii są mniej inteligentni od nas; ale grubo mylił się ten, który tak sądził, ponieważ my, mieszożanie z Ponta Grossy możemy w tym względzie brać przykład od owych kolonijców.

Kolonijści od całego tygodnia począł się przy odległej pracy na polu, mają zaledwie w niedzielę odpoczynek i czas na różne zebrania i posiedzenia w Klubach i Towarzystwach a jak się pokazało, mają o wiele lepsze wychowanie jak my.

My, choć mieszczanie, gdybyśmy mieli tylko okazję brać udział na jakimś obchodzie na kolonii, to tam dopiero zobaczymy zwozaję prawdziwie polskie. Podczas hymnu narodowego czyżto wykonany przez chór, czy orkiestrę, nie zobaczymy ani jednego rodaka siedzącego; od dziecka do starca wszystko wstaje. Między publicznością panuje cisza i spokój a po skończonym hymnie zrywa się cały chór o klasków.

Rodacy zrózumiemy z siebie pychę i zarozumiałość co nam ciąży na barkach a dodajmy sobie ducha energii, bądźmy inteligentniejszymi i lepiej wychowanymi.

Nie zawstydzajmy Ponta Grossy w obliczu innych kolonii polskich brakiem wychowania i poczucia szacunku dla rzeczy które wszyscy szanują.

Tadeusz Kościelski

**OBCHÓD NARODOWY W CASTRO**

W Castro na kolonii S. Leopoldina w sali Tow. Tadeusza Kościuszki odbył się wspaniały obchód narodowy z okazji 13 lecia Odrodzenia Polski. Na program obchodu złożyły się różne deklamacje i śpiewy wykonane bardzo udanie przez działkę szkolną oraz odegranie sztuczki teatralnej pod tytułem »Zmarłych wstanie Polskę«. Przedstawienie udało się świetnie; zastęga w tem p. nauczycielki Apolonia Federowicz, ona to bowiem przygotowała bardzo starannie cały popis. Z usi niewielko Polaków, ale i gości innych narodowości padały słowa podziwu i uznania ze świetnego występu dzieci szkolnych. Szkoda wielka, że nie wszyscy Polacy miejscowo-

**Kilka okruszyn z Iraty**

**SZKOŁA, W KTÓREJ UCZY SIĘ PRZESZŁO 200 DZIECI OCHRONKA. DOM TWA WOLNOŚĆ. POWSTAJĄ NOWE DZIEŁA. ZGODNA WSPÓŁPRACA WSZYSTKICH NARODOWOŚCI**

Rok temu, gdy zwiadałem Iraty, po lewej stronie kościoła polskiego rozciągał się obszerny »kemp«. Dziś zniknął on, a raczej przemienił się w oazę żywotności. Wznoszą się bowiem na nim w głąbi jeden wielki obszerny budynek, jest to szkoła Sióstr Miłosierdzia; obok drugi mniejszy — dom mieszkalny dla Sióstr; a trzeci — to ochronka i pracownia robot ręcznych, malarstwa i t. p.

Na obszernej podwórzu bawia się w czasie pauz dobre dwie setki młodzieży szkolnej. Sale szkolne obszernie, jasne, czyste; mieszczą w swych murach 220 dzieci z miasta i okolicy. Rano odbywa się nauka w języku polskim, po południu w języku brazylijskim. Szkoła jest dwuklasowa — czterooddziałowa. Jak była ona potrzebna świadczy chociażby liczbą uczących się w niej dzieci i to w pierwszym roku jej istnienia. W trzecim budynku znajdują się ochronki: polska i brazylijska; wszędzie ład i porządek; dzieciaków około 50. Budynek otoczony są ogrodami starannie zasadzonymi drzewkami lub uprawionymi.

Wszędzie znać podziwu godną pracowitość i skrzętność.

I pomysł, że dokonany tego słabe ręce zakonnice, bez żadnej innej pomocy jak tylko kolonijstów. Prawdziwa praca zdobywa zawsze uznanie!

Po prawej stronie kościoła polskiego znajduje się omentarz — miasto zmarłych; i o nim nie zapominaj; prefektura bowiem otacza go murem a wewnątrz ma zasażać drzewa. Zyska na tem upiększeniu bardzo wiele kościół polski.

Pomimo ulewnego deszczu udaliśmy się do domu Towarzystwa polskiego »Wolność«.

Po drodze odwiedziłem ruchliwego agenta »Ludu«, p. Ludwika Hawrylika, następnie p. Osńskiego, prezesa Towarzystwa »Wolność«.

Brnąc poprzez błota, doszedłem do domu Towarzystwa; przedstawia się on dość okazałe; wewnątrz obszerna i piękna sala dla przedstawień oraz sala szkolna; uczy w niej zawodowy nauczyciel, p. Zawora. W szkole nie zastalem dzieci, bo p. nauczyciel Zawora leżał od kilku dni w szpitalu w Ponta Grossa, przechodząc poważną operację. Załowatem bardzo, że nie mogłem zasięgnąć u niego nieco wiadomości o szkole i towarzystwie.

Pisząc o kolonii polskiej Iraty wypada wspomnieć także o życiu całego miasta tem więcej, że dobrobyt naszych rodaków zależy od rozwoju całego miasta. Pomimo kryzysu przemysłu drzewnego i herwegowego w Iraty powstają nowe placówki: powoli buduje się kościół parafjalny, a w ostatnim czasie powstał komitet budowy szpitala miejskiego. Prefektura buduje most żelazno-betonowy łączący stacją ponad małą rzeczulką.

Spółceństwo irateńskie bardzo życzliwie odnosi się do Polaków i umie ośnić ich pracę w ogólnym zespole nad rozwojem miasta. Wyrazem tego jest chociażby miejscowy organ »O Sul« który bardzo życzliwie odnosi się do spraw polskich, jak już, mieliśmy tego dowód z okazji ostatniego pobytu p. ministra Grabowskiego w Iraty.

Ks. Jan Pałka.

**Informacyjne zebranie W SPRAWIE OBCHÓDU ŚWIĘTA STANOWEGO**

W ubiegły czwartek wieczorem odbyło się w sali gmachu »Związku Polskiego« informacyjne zebranie w sprawie obchodu święta »Założenia Stanu Parany«, który to obchód zainicjowany został przez Parański Związek Dziennikarzy. Na zebranie zwołane przez Kierownika Konsulatu R. P. zostali zaproszeni reprezentanci prasy polskiej i towarzyszy miejscowych.

Kierownik Konsulatu p. Jan Król poinformował o podjętych już przygotowaniach w sprawie zorganizowania obchodu ze strony polskiej przez Konsulat R. P., który, jak to zostało ustalone na zebraniu inicjatorów uroczystości, wzięt na siebie trud urządzenia obchodu, dobierając sobie z łona Kolonii Polskiej pomocników technicznych.

Program obchodu przedstawia się następująco:

Dnia 18-go grudnia odbędzie się Wystawa Przemysłowo-Rolnicza w gmachu Kongresu oraz Targi Kolonialne; wieczorem od-

będzie się w teatrze Guayra koncert symfoniczny.

Dnia 19-go grudnia odbędzie się na placu Tiradentes Msza św. połowa. Po południu odbędzie się w »Passeio Publico« charakterystyczne uroczystości ludowe.

Dnia 20-go grudnia odbędzie się dalszy ciąg zabaw ludowych i w tym to dniu odbędzie się występy polskie, mianowicie: polskie dożynki i wesele krakowskie oraz zawody sportowe. Ponadto w każdym występie ogólnym będzie uwzględniony na równi z łonem narodowościami, współdziałal polskiej Kolonii.

W »Passeio Publico« powstanie ogromny międzynarodowy pawilon.

P. Kierownik Konsulatu zwraca się z gorącą prośbą do Kolonii Polskiej, ażeby zechciała, wrazie potrzeby, służyć chętnie pomocą w organizowaniu obchodu, tak ażeby współdziałal polski w obchodzie był jak najstarszy.

wi byli obecni na obchodzie; niestety niektórzy nie doceniają znaczenia uroczystości narodowych.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się aż do późnej nocy.

Ignacy Kupski

**KURYTYBA**

ZBYT CZĘSTO WYDARZAJĄ SIĘ TRAGEDJE ŻYCIOWE

Zastraszająca plaga wielkomiejskiego środowiska stolicy Parany są w ostatnich czasach samobójstwa i morderstwa; to przerażająca serja tragedji, w których znika młode życie ludzkie; w poniedziałek, 18-letnia urzędniczka Banku Francusko-Włoskiego, u-

siłuję popełnić samobójstwo, wystrakując z drugiego piętra na bruk; we wtorek w barze przy ulicy Barão do Rio Branco sierzant Cicero Augusto zabija wystrzałem 22-letnią dziewczynę Eudocję de Oliveira; w czwartek przy ulicy Riachuelo w barze »São Paulo« dziesięcioletnia Wincentyna Nogueira zażywa truciznę »Formida« usiłując pozabawić się życia. Przyczyn tych nierostropnych kroków samobójczych w dwóch ostatnich wypadkach należy szukać w nieszczyśliwej miłości.

**PROCES O OSZCZERSTWO**

Przed Trybunałem Sądowym w Kurytybie toczy się proces,

wytoczony przez Ks. Alojzego Miele przeciw redaktorom »A Tarde« i »Diario da Tarde« które to dzienniki niedawno temu zamieściły artykuły ubliżające godności kapłańskiej Ks. Miele.

— Powrócił z objazdów Stanu Rio Grande do Sul p. prof. K. Lech, naczelny instruktor.

— W Rio płacą za libre 60\$711, dolar 15\$850.

**Rio Grande do Sul**

— W ciągu miesiąca września ze Stanu Rio Grande do Sul eksport ryżu wynosił 94.087 worków.

— Rlograndeński Syndykat Ryżu ofiarował dotkniętej klęską posuchy ludności w północnych Stanach 100 worków ryżu i 1500 skrzyń tłuszczu i 29 000 kg. szarki.

— Wierzytiele tak zwani »uprzywilejowani« Banku Pelotense będą wypłacani począwszy od 20 b. m.

**Sprostowanie**

W nr. 47 »Gazety Polskiej w Brazylii« w artykule p. t. »Uroczysty Obchód...« znajduje się ustęp: »Prasa Polska była reprezentowana przez naczelnego redaktora »Gazety Polskiej...«

Odnośnie do przytoczonego ustępu oświadczamy, że Redakcja »Ludu« nie upoważniała naczelnego redaktora »Gazety Polskiej« do reprezentowania jej, natomiast upoważniła do tego i rzeczywicie reprezentował nasze pismo p. J. G. Papugnę, administrator »Ludu«.

Redakcja.

**Na czym powinno się oszczędzać a na co wydawać**

Na całym świecie skarżą się ludzie na ciężkie czasy, na kryzys. Słusznie, bo rzeczywicie trudno obecnie jest o pieniądze; żeby ten postępował, który na rzeczy zbyteczne wydawał pieniądze, jak to uszłoby w dobrych czasach.

— Na czym powinniśmy oszczędzać? Przedewszystkiem na trunkach, a więc mniej pić kassasu, piwa, wina, mniej wydawać na palenie, nie kupować luksusowych ubrań, a przedewszystkiem nie wydawać pieniędzy na gry hazardowe. Bez tych rzeczy obejdzie się każdy człowiek a nawet lepszym będzie.

— Na co mamy i powinniśmy nie skąpić pieniędzy?

Na wyżytelnie przyzwolite rodziny, na szkołę dla dzieci, na pisma dobre i książki, na sprawy społeczne, na godziwe rozrywki.

Kto inaczej robi, źle postępuje.

**Telegramy**

— Sejm polski przedstawił projekt budżetu na 1932 r. w wysokości 2.452.388.400 złotych w wydatkach, a 2.375.015.800 złotych w rozchodach.

— W Warszawie w sali Rady Miejskiej uczczono 60-letnie urodziny ministra Paderewskiego.

— W Warszawie pracownicy przy tramwajach i autobusach ogłosili strajk, na znak protestu przeciw zamierzonym redukcjom zarobków.

— Gandi, wódz Hindusów wysłał rządowi angielskiemu ultimatum, groząc, wrazie nieuwzględnienia przez Anglię żądań Indji, gwałtowną kampanją nieposłuszeństwa.

— W Argentynie odbyły się powszechne wybory na prezydenta; wynik jest następujący: generał Jusio otrzymał 171.868 głosów; p. de La Torre otrzymał 115.129 głosów.

— We Włoszech obliczają tegoroczne winobranie na 50 milionów hektolitrow win.

**CZYTELNICZY!**

Rożpowszechniajcie »L U D«.

**Ś. P.**

Władysław Krzysostzek zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w 20 roku życia, dnia 18-go października 1931 roku w Rio Grande do Sul w miejscowości Baliza; S. p. Zmarły pracował jako profesor polskiej kolonii a umierał po zostawieniu matki i siostry.

Tym, którzy oddali ostatnią przesyłkę zmarłemu naszemu kochanemu synowi i bratu składamy serdeczne »Bóg zapłać« pogratona w wielkim smutku.

Rodzina Krzysostzków.

**„Oświata“**

CURITYBA—Caixa postal 155— Poleca do nabycia ciekawe książki:

L. Burger: 40 lat w Stambule Boeiana nieoprawna 20\$000; opr. 23\$000.

X. Fr. Dobrowolski: Dzieci Boze 18\$000

K. Makszyński: Bezgrzeszne lata, z dołbale oprawa 80\$000

G. Hauptmann: Ślupiec, powieść 18\$000

G. Deledda: Tęsknoty, powieść 16\$000

R. Sabatini: Sokół Morali, pow. 17\$000

W. Sieroszewski: Balai kama, powieść 18\$000

F. L. Ermita: Jak zabiłam moje dziecko, powieść współczesna 8\$000

M. Twain: Prągoty Tomka Sawyerera, powieść ilustrowana 18\$000

W. Dąbrowski: Panienka z Powiśla, powieść 6\$000

**Książki dla młodzieży:**

K. Rosinkiewicz: Fatalna Trzydniatka, powieść harcerska, opr. 9\$000

K. Rosinkiewicz: Bogaty djabłek i jego bajki, opr. 10\$000

Baylor: Dzielnia trójka, opr. 10\$000

Niesabitowski: Przesłanie i porzeczka, przyg. dzieci polskich, opr. 5\$000

Przybarowski: Młodzi gwiazdosi, oprawa 8\$000

Zarząd Stowarzyszenia Studentów »Sarmacja« zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków na Walne Zebranie Półroczne, które odbędzie się w niedzielę dnia 20-ego b. m. w lokalu własnym, przy ulicy Brigadeiro Franco No 49 A.

Zaprasza się również wszystkie osoby interesujące się poczynaniami »Sarmacji«, ażeby przysyłać zapoznać się z nowokupionym placem.

**Baczność! Kola Młodzieży Oddział Junak i Drużyny Harcerskie!**

Dnia 27. grudnia w Marechal Mallet rozpoczyna się KURS Wychowania Fizycznego — Teatralny — Śpiewu — Pracy Społecznej i Kurs zastępowych Harcerstwa.

Pobyt na Kursie BEZPŁATNY — uczestnicy otrzymują pełne wyekwipowanie sportowe — utrzymanie i mieszkanie bezpłatnie.

Warunki przyjęcia: Dla uczestników KURSU WF. — ukończone 16 lat. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Deklaracja na podporządkowanie się na czas trwania Kursu rozporządzeniom Zarządu Kursów.

Uwaga: Dla członków T-w osobny interesat, warunki przyjęcia panienek te same co dla mężczyzn.

Dla uczestników KURSU HARCERSKIEGO — ukończone o lat życia i dużo zapetu i wлары.

Zgłoszenia na Kurs należy przesyłać pisemnie na adres: Marechal Mallet 111-mo Str. Estanislau Guazaryński.

Nie powinno być ani jednego ośrodka młodzieży które nie miałyby swego przedstawiciela na kursie.

Od udziału naszego na kursach zależy przyszła nasza praca w naszych ośrodkach młodzieży.

Dalej z posad było światła! Szczegółowy program pokaże się w ciągu paru dni!

**ZAWIADOMIENIE**

Escola Pratica do Comercio mścił się przy Rua Candido Lopes Nr. 266 przy Praça Osorio.

Dr. Sylvino P. de Araujo VORONOFF wynalazca brazylijskiego lekarstwa

**Fluxo Sedatina**

kobieta jest oczołona.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczonej rosyjski wynalazł lekarstwo **FLUXO SEDATINA**.

Pewna pani cierpiąca na chorobę kobiecą a po zayciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi organem jej został uogulowany wszelkie bóle znikiły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuszarkom.

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przepisywane są znaczki nadst.

**RIO — Rua Alen. 105.**



# Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

Curitiba — Caixa Postal 222 — Paraná

## Incorporadores:

Dr. Simão Kossobudzki  
Rua V. Rio Branco, 56  
Curitiba — Paraná

Miguel Prewot  
Rua Carlos de Osvaldo 380  
Curitiba — Paraná

Casemiro Giuchowski  
291 Eastern Parkway  
Brooklyn — New York

Romão Paul  
Marechal Mallet — Paraná

Stanisław Krasicki  
Rua 15 de Novembro, 18  
Curitiba — Paraná

Mariano Hessel  
Rua V. de Nacar, 79  
Curitiba — Paraná

Stefan Wolski  
Rua Angelo Sampaio, 41  
Curitiba — Paraná

Miguel Sekula  
Caixa postal, 174  
Ponta Grossa — Paraná

## Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A. Curitiba — Caixa Postal 222 — Paraná — Brasil.

W celu ułatwienia prac Komitetowi Organizacyjnemu zaproszono następujących panów, którzy w danych okolicach będą pośredniczyli w korespondencji:

- Piotr Nowacki — Nowa Galicja — 3ta Catharina.
- Eugeniusz Zalewski — Guarapuava — Paraná.
- Jerzy Pogorzelski — Therezina — Paraná
- Włod. Wójcik — Therezina — Paraná.
- Ferdynand Malanowski — Chapada — Paraná.
- Michał Sekula — Ponta Grossa — Caixa postal 174 — Paraná.
- Mariaj Masłowski — Wenceslau Braz — Paraná.
- Tomaz Radwański — Massaranduba — Santa Catharina.
- Roman Paul — Marechal Mallet — Paraná.

- Jan Dąbrowski — Rio Azul — Paraná
- Wład. Widorski — Rio Azul —
- Antoni Sapalski — Iraty —
- Kazimierz Hessei —
- Józef Las — Ponta Grossa — Paraná.
- Władysław Bukowski — Ponta Grossa
- Józef Bojanowski — São Mateus —
- Agua Branca — Paraná.
- Juljan Radwański — Porto União i União da Victoria
- Józef Anusz — Porto Alegre — Patronat Polski
- Inz. Stanisław Śliżnia — Porto Alegre Red. •ODRODZENIA•
- J. M. Hołeski — São Paulo Rua Tibirica 12.

### Komitet Organizacyjny

Paranańskiego Towarzystwa Kolonizacyjno-Handlowego S. A.

## Pijcie najlepszą Kawę Tosca

Do nabycia we wszystkich sklepach.

## Komunikat

Poszukiwani są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro (Praia de Botafogo, 246) przez rodziny, względnie znajomych, następujące osoby:

1) **Kaczmarek Szezeban**, — do Brazylii przyjechał wraz ze swoją siostrą **Marianną Brożyńską** w 1904 roku;

2) **Proć Jan**, pochodzący z m. Besko, w wieku około 3 lat, który początkowo zamieszkiwał w Kutytobie, następnie w m-cu marca r. b. znajdował się w Rio de Janeiro, poczem wyjechał do Porto Alegre;

3) **Sierocki Karol-Bolestaw**, rodem z Inowrocławia, do Brazylii przyjechał w grudniu 1929 i osiadł w Rio de Janeiro;

4) **Szóstak Aleksander**, który pewien czas przebywał w 1930 roku w Rio de Janeiro;

Poszukiwani i kandy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro.

Kierownik Wydziału Konsularnego  
**Michał Ozarnota Bojarski**

### AFFONSO P. ETZEL Chirurg — Dentysta

Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.

Konsi. Reż.: **Rua Fl. Peixoto 658** piętro w domu p. Józefa Klusa.

Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 5-jej i 6-jej — Godziny wieczorowe dla tych którzy są zajęci w dzień.

**PIORA STRUSIE** w różnej wielkości i kolorów sprzedaje się tanio w **Pensão Commercial** Rua João Negrão 174. W tym to Pensjonacie można dostać wikt bardzo tanio. Pensjonat znajduje się blisko stacji.

**Dr. CARLOS MOREIRA**, Lekarz, specjalista leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: **Pharmacia Corrêa**, Rua Marechal Floriano N. 237. — Telefon 319. Od godziny 3-ciej do 5-tej. Rezydencja: **Rua Visconde de Nacar 58** — Telefon 888.

### KLINIKA DENTYSTYCZNA Kazimiera Miłczuk Chirurg Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny. Specjalność: Zęby metaliczne i płyty kauuczkowe.

**Aven. Luiz Xavier 128 (sobórka) CURITYBA**

Nowo otwarty **PENSIJONAT** Kuchnia Polska, wygodne pokoje, ceny przystępne

**Rua Ebano Pereira — róg Rua Augusto Steffeld.**



**Kup sobie RUSS**

Obuwie dla mężczyzn do użytku tak do spacerów, jak i do pracy.

W trzech kombinacjach kolorów; białe i kawowe, czarne i szare, zółto jasne i czereśniowe.

Numery od 32 do 45.

**Są na sprzedaż w składach: MUGIATTI A NACIONAL**

**RUA RIACHUELO 116** **RUA 15 naprzeciw poczty.**

Za wysłanie do interjeru dopłaca się 1\$500.

**APTEKA „TIRADENTES“**

Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**

**Kuritiba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1091**

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumacji, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy poradę lekarską.

**MÓWI SIĘ PO POLSKU.**

**Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki,**

**Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março Curitiba**

**KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 127 MILJONÓW**

33 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji. Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podaje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków:

**Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.**

Filje: Baranówce, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

**Bank Francusko - Polski, Paryż**

Filje: estochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „LUDZIE“

# Do Polskich Dzieci w Brazylii

## LIST TRZECI

Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony!  
Kochane Dzieci!

Czyż jest piękniejsze jakie pozdrowienie Nad pochwalenie Zbawiciela Pana? A więc, za morze, w dalekie przestrzenie Śię Ci to słowo, Działwo ukochana, Niech z ust Twoich zawsze rozbrzmiewa i wszędzie A wówczas, chociaż w tej obcej krainie, Tak jakoś swojako w głębi serca będzie I polskość Wasza nigdy nie zaginie.

U Was tam lato, wakacje, upiór. A tutaj jesień purpurowo-złota. Dość długo chmurzy deszczem wciąż płakaty, Dość długo ciągle brzydko było, siota. Teraz liść z drzewa cichutko opada, Wszystkimi barwy skrzy się, lśni i mieni. A działwa nasza z tej pogody rada, Korzysta z resztek dni polskiej jesieni.

W polu już pusto, ziemia-matka nasza, Spoczywa teraz, wydawszy plon zboża. Już złoty łan jej teraz nie okrasza, Już nie jest teraz tak strojna i hoża. Czarne jej łono, przeorane wszędzie, Tu — tam ja czasem złoty listek krasni, Pajączek cienki niteczki swe przędzie, Co •babim latem• zwa posci nasi. A wśród tej puski dzieńniegdzie tłum ludzi: Kopia ziemniaki, ot, na zimę strawa, Pot im na ozole lędry wietrzyk studzi, Wiadomo, — trud ten, to nie jest zabawa. Leoz obodźny dalej! Czy to obóz jaki? Widać ognisko, bydelko się pastie, To pastuszkowie pięką tu ziemniaki. Ot, nasza jesień, w całej swojej krasie...

Zapada wieczór, gromadzą się spolem I zasiadają rodziny przy stole, Ciepły piec swartem otaczając kole, Czasem ktoś westchnie i z chmurą na ozole Skarzy się swoim, to znów śmiech wybuchu, Działarska piosenka zadźwięczy na chwile, Albo i skrzyptki utną tak — •rod ucha•, I dźwięki płyną, skaczą, jak motyle... To ten, — ów wspomni rodaków w rozmowie, Co hen, za morzem, na obcej się ziemi, I szepnie: •Panie! Dajże im tam zdrowie I laską swoją świeć-że tam nad nimi!•

Ktoś w kącie zalka i zaplaocze rzewnie, Ze swolch więcej już nie ufry może: •Leoz tam, u Boga, toś się sejda pewnie? Dajże im wszystko, co najlepsze, Boże!•

Ten i ów chwytą różańca korale I do kościola na pacierz pospiesza. I •Zdrowaś Maria!• płynie tam ku chwale Najświętszej Panny, i modli się rzesza. Boga Rodzica spogląda z oltarza, Ostatnie kwiaty znoszą Jej dziewczęta, Błogosławieństwem i laską obdarza Za ten dar wonny dzieci, Panna Święta...

A ja, u siebie, w cichym swym kątku, Ot, siedzę sama, i z odłwimem w rękę, Leoz mi wesolo, — czytam cię, liśku, Po raz już setny, czytam pomaleńku. Szczęść ich dostałam z Abrahama to listy, Jeden nad drugi śliczniejszy i miły, Na ustach uśmiech, leoz wzrok od łez mglisty, A serce jakby nabrało siąd sily.

Kochane Dzieci, Dziewczęta i Chłopczy Z Abrahama—Kolegium! Wy czujecie pewnie Żem sercem bliska, że Wy mi nie obcy, Wiec tak się do male odzywacie rzewnie... O, Ministranci—Janku, co za chwale Kościola bilbyś się na śmierć i życie, Cześć-że Ci za to, Ty pszochle male, O, zostań księdzem! Stań na Pragnień szczytynie! Miły Twój liścik był tu drukowany I ministranci i współtowarzysze Śię Tobie: •Ozolem!• chłopce mój kochany, A ja zaś sądzę, że jeszcze usłyszę O Tobie nieraz! — Tak, droga Luyno, Gdy w pierśi bilę Ci tak dzielne serce, Choć się z harcerską nie łączysz drużyną, To służysz sprawie tak, jak trza-harcercie! Aniu i Franu, Wam za serce dzięki! Miło mi, że się mych uczycie wierzy, Ze rozbrzmiewają tam słów moich dźwięki, Pełne uczucia miłości najszczerzej, Szymku i Antku, kochana Chłopczyki, Nigdy mnie Wasze pianie nie znudzi; Jakież nauki Waszej są wyniki? Byłaś promocja? Boć Wam trza na ludzi Dzielnych wprosnąć! Pamiętajcie, Działwo, Że, choć na obcej przebywasz tam ziemi, I choć Ci nieraz pewnie żyć nie łatwo, Tyż z nami, w kraju, węzłami setnemi Związana silnie! — Łączmy nas i brata Równa krew w żyłach i ta mowa nasza.

Niechże więc myśl Twa ku Polsce ulata, Niechże jej przestrzeń wielka nie przestrasza. Myśl błęskawica, ni wicher jej nie przetrnie, Ani jej drogi morze nie zagrozi. O, czystem życiem, żyjcie tam szlachetnie Wy, drodzy moi, Wy kochani, młodzi! Bądźcie wyraźnym dla obcych dowodem, Że wierni Bogu, dzielni są Polacy, Że my szlachetnym jesteśmy narodem, Tak do modlitwy, jak do czynu, — pracy! Tak! — I Wy, mali, i Wy już możecie Działać dla dobra Ojczyzny dalekiej, Wsławiać swem życiem imię jej na świecie, By rosla Polska i trwała na wieki!

Da Bóg, o, miłymyż w sercu te nadzieje, Królowa nasza, Orestochowska Pani Sprawi, że Polska skrzepnie, spotęźnie I wródo do niej jej dzieci — poddani... Wiec widzisz, Działwo, że choć Tyś daleka, Aleś Ty Polsce kochana i droga, Że ona na Twe znane czyny czeka Byś żyła dzielnie dla niej i dla Boga... Niech żyją Siostry, których idziesz torem, Co Cię o Polskę ucza, Działwo moja, Niechże Ci jasnym świecą w życiu wzorem, Niech Was Ich szkoły będą jak ostoja Dobra i światła, szlachetny zastęgi!

Leoz czas już kończyć, Chłopczyki, Dziewczęta, Nadto mój liścik dzisiaj już jest długi. Niechże tam Pan Bóg o Was wciąż pamięta! W imieniu Polski do serca Was tułe, Krzyżkiem znaczą Wam młodzieńcze czoła, Pozdrowicie Siostry Wzlebie, Matule, Bywajcie zdrowi! •Z Bogiem!• Polska wola.

Kochająca przyjaciółka  
P. Wężykówna  
Poznań — Włda, Plac i Zakład Bergera.

## Kto chce otrzymać „LUD“ za darmo

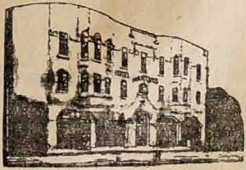
Jak za lat poprzednich, tak i obecnie, wszystkim nowym Czytelnikom „Ludu“ lub „Przyjaciela Rodziny“ jeżeli nadesłają zamówienia i opłatę na 1932 r. przed grudniem b. r. wysłać im będziemy „Lud“ darmo przez cały miesiąc grudzień.

Starym Czytelnikom: „Ludu“ i „Przyjaciela Rodziny“, jeżeli zyskają pięciu nowych Czytelników, prześlemy nagrody w książkach.

Redakcja.



# Pijcie zawsze tylko SZOPS z ATLANTYKI



**POLSKI HOTEL**  
HOTEL MARTINS  
Właściciel: M. Jaruga  
RUA RIACHUELO N. 114  
CURITYBA - Paraná -

Naprzeciw Pałacu Muncypalnego róg Placu Dr. Gen. Marques  
Caixa Postal 463 - Tel. 989.

**Kuchnia pierwszorzędna.** - Urządzenie wspaniałe w modnym żelazo-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

## Pierwszorzędny Polski Skład Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIOLUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS  
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobrze artykuły spożywcze jak: **ciukier, masło, ryż, ziemniaki**, otrąby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzićcych. - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.  
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedaję bez pośredników za gotówkę i dlatego mogą sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.  
Władysław Józef Brzeziński

## A Arte do Paraná Tiburtius e Cia.

Rua 15 de Novembro 568 (obok Grande Hotel Moderno)  
Fabryka: Rua Dezembargador Motta 26.

Wielki wybór artystycznych z pięknych drzew parańskich dla pałaczków i prezentów. N.p. lampy zastosowane do temperatury zrobione z szkła i pni pniorowych.

Światła, wazy, kieliszki, tace, ramki z lianu (cipo), podstawki na lampy elektryczne, wazy z palm, obrazy z różnych drzew. - Skrupy owocowe, skrzyneczki do papierów, popielniczki, kalamarze. - Wyroby ozdoblone artystycznie skrzydłami motyli: - **Wszystko z własnej Fabryki.** - Widokówki wysyłamy bez cła po całym świecie.

## Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA  
DR. JORGE MEYER FILHO  
Rua São Francisco N 25 - Curitiba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora u przy osobach cierpiących na pnea. - Nowoczesny aparat Koetgena. - Diatermia. - Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. - Przyjmuje od godziny 10-jej do 11 połud i 1-5

## ADWOKACI

Dr. J. Berquo F Coelho  
Dr. Jan Grabski  
Rua 15 de Novembro 413. -  
1-ro andar - sala 7  
CURITYBA - Paraná - Brasil

## Escola Pratica de Comercio

Matriz: Rua Candido Lopes 266, przy Praça Osorio - Curitiba.

Kurs: Buchalterja - Contador - Korespondencja - Daktylografja, Korespondencja w francuskim i angielskim jezyku. W styczniu rozpoczynają się znowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.

## Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.  
Praktyka ogólna.  
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i wiosów.  
Klinika dla dzieci. - Leczy Zylak oraz rany na nogach bez operacji.  
Leczy szczeniemi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja:  
Rua 15 de Novembro 135. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-jej do 6-jej.  
Rez: Rua Comendador Araujo 970 - Telefon 424

**Okazja.** Sprzedam, lub zamienię za małe domy moją **wilenskę** nowo wybudowaną według najnowszego stylu, zaopatrzoną w wodę i światło elektryczne. Wila ta znajduje się przy drodze brukowanej w pobliżu centrum miasta i jest wysoko położona na bardzo zdrowotnym miejscu. Ustawiła się sprzedaż.  
Informacje udziela się przy Rua Ignacolo Lustosa Nr. 57 od godziny 4-jej do 6-jej w Kuritybie.

**POLSKI ZAKŁAD JUBILEJSKO-ZEGARNICZOWSKI.**  
Wykonuje pierścionki, obrączki ślubne, broszki, tańcuszki, bransolety, kolczyki, naszyjniki; gładzi i srebrny ogonowo i t. p. oraz naprawa zegarków i zegarów.  
Pierścionki ślubne złote 25%  
Kasimierz Wojnarowski  
Rua Barão do Rio Branco obok Hotel Jenschera 383 (101a), Kurityba.

## ZN WCY PIWA WOLA DZIS PIÓ NOWE, SŁYNNNE JASNE WSPANIAŁEJ FERMENTACJI TAK ZWANE PIWO C O R Ó A

które ma dobry smak i kosztuje tylko tuzin flaszek 11\$000  
Piwo dostarcza się do domu.

Adres: CERVEJARIA CRUZEIRO - Telefon 7511 495

## Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER

CARLOS LUHM - Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

## ELIXIR WESTFALEN

Bardzo dobre do trawienia

Do nabycia we wszystkich Aptekach i Drogerjach.

Leczy: **Żołądek, wątrobę, wnetrzności, gorycz żółdka**, pobudza apetyt i działa przeciw zatwardzeniu.  
Bierze się łyżeczkę z wodą po obiedzie i kolacji.

## Zęby z „Hecolite”

Najwyższe Udoskonalenie. - Zastosowanie w plombowaniu zębów Wulkanitu, z Hekolitu, z najlepszą wytrzymałością.

Dr. Raul Brand

RUA EBANO PEREIRA 142 - CURITYBA

## LIKWIDUJE SIĘ

po cenach okazyjnych: OBUWIE, KAPELUSZE, ZABAWKI oraz inne przedmioty. Skład ten jest przewidywcznie założony celem zlikwidowania towarów PO JAKICH BĄDZ CE-NACH.

Rua Riachuelo Nr. 203  
róg Rua São Francisco

WYSPRZEDAŻ TA TRWA TYLKO DO BOŻEGO NARÓDZENIA

Nie zapominajcie, że towary te sprzedaje się po jakich bądź cenach.

Konrad drżącym głosem, bo czuł, że dalsze zapieranie się nie uratowałoby go w oczach parobka. Ale, zdaje mi się, że ty przypuszczasz, że to ja - no rozumiesz?... Nie, tak było, jak zeznałem przed sądem!

- Nie, nie tak było! zawołał parobek stanowczym głosem.

- Mówię ci, ryży, że tak było! krzyknął Konrad, podkreślając słowa zjadliwym spojrzeniem. Chciałem użyć siekiery nazajutrz od rana i postawiłem ją w sieni. Tam znalazł ją Müller.

- Ha! ha! panie, jak ci łatwo znaleźć pod ręką wymówkę! zaśmiał się szyderczo parobek. Müller był już dawno u waszej żony, kiedy przyjeżdżał do siekiery.

Konrad zamilkł zmieszany i zakłębiony.

- Skąd wiesz o tem! zapytał podstępnie. Widziałeś go może wchodzącym?

- Nie, ale słyszałem, że rozmawiał z kobietą.

Konrad oddychał z trudem. Trwoga i przerażenie robiły go nieprzytomnym. Jakim sposobem straszny świadek zbrodni znalazł dotąd?

Nie przeczuwał przytem, że stał wobec jeszcze niebezpieczniejszego świadka, że zaplata za zbrodnię wyciągała ku niemu mściwą swą rękę.

- Nie rozpapiesz, ryży, co? - szepnął po chwili milczenia.

- Zdeje mi się, panie, że dałem wam dowód, że nie mam zamiaru zdradzić was.

- Nie opłaczliście ci się, ryży! Przysięgłeś w sądzie, a jak teraz pójdziesz i powiesz rzecz wprost przeciwną, to cię przyślą za wrota wprzysłęstwo.

- Pytanie jeszcze! - zaśmiał się młynarczyk swobodnie. - Ale widzicie, śmierć jej na diabła wam się zdała! - ciągnął chytrze. Do rzeczy: czy pan mi co da za to, że będę milczał?

- Naturalnie! - pospieszył objaśnić Konrad. Zgodzimy się, myślę. Pomówimy o tem później.

Młynarczyk skinął na znak zgody i pan i parobek wzięli się znów do roboty, jak gdyby nigdy nie.

Habicht stał chwilę jęszcze bez ruchu. Ale żaden z nich nie powiedział już ani słowa, no a detektyw wiedział już dosyć.

Gdy odszedł od szopy i rozważył, jak ważnem było to, co usłyszał, chciał

mu się krzyknąć z radości, a musiał się wstrzeżać, aby nie zdradzić obecności swej. Gdyby lotry go spostrzegł, ani chwili nie zawahaliby się usunąć go na zawsze.

Drżąc z radości, pobiegł do podwładnego.

Nie było wątpliwości, że Müller był ocalony!

Ha! ha! jak się przeciągnęła twarz panom sędziom, kiedy powie im, czego się dowiedział!

Serce mu biło gwałtownie, a radość i tryumf ogłupiały go prawie.

Biegł, mówiąc głośno do siebie i gestykulując, a policzki mu pałały.

Gdy złączył się z podwładnym, tenże wypatrzył się na niego z bezgranicznym zdumieniem.

- Zwycięstwo! - wołał Habicht. - Chodź przedź! W tej chwili musimy wracać do stolicy!

I popędził tak szybko, że sient ledwie za nim podążał, i dogonił dopiero, gdy się na kawał drogi oddalili od młyna.

- Panie komisarzu! - mówił agent zdyszany. - Mamy czas jęszcze. Najbliższy pociąg odchodzi dopiero za półtorej godziny.

- Tak, tak! masz rację - rzekł Habicht, stając. - Poczekał, co mamy zrobić?

Podniecenie stopniowo znikło i po paru minutach stał się znów jasno i zimno rozważającym detektywem.

Nie, tak nie można było postąpić, jak sądził w pierwszym porwybie. Trzeba było działać ostrożnie, kiedy wszystkie nici trzymał już w ręce. Rozmyślał chwilę, i rzekł nagle:

- Mostaniesz tu. Trzymaj się w pobliżu młyna, ale tak, żeby cię nikt nie zauważył. Jeżeliby albo Konrad albo parobek odeszli gdzie, idź za nimi ostrożnie i nie spuszczał ich z oczu! Prześlij ci na pomoc któregoś z kolegów!

- Wedle rozkazu, panie komisarzu - odparł urzędnik i zawrócił do młyna. Habicht popatrzył za nim. Odstąpił głęboko, obrócił się i poszedł w stronę domku Kamilli.

- Jestem u celu - szepnął do siebie. - Dziś jęszcze podzielię się z szefem rezultatem mojej roboty. A potem godzina wasza wybię, lajdaki! Młynarczyka sprowadzę sobie dziś jęszcze; tak, jego samego najpierw. Nie powinien się

domyślać, o co idzie. Będzie mi musiał wypowiadać całą rzecz raz jęszcze. A mordercę mam w sied... nie ujdzie mi! Kamille i Fuchsa chcą wsadzić pod klucze dziś wieczorem, albo najpóźniej jutro rano! Co też pan hrabia na to powie? - śmiał się rozbawiony.

W pobliżu wili wpadł na Szmida, który nie opuścił jęszcze posterunku.

I podwładny zauważył wesoly nasrój zwierzchnika, i ośmielił się zadać skromne pytanie:

- Tak, drogi Szmidzie - rzekł tryumfującym i tajemniczym uśmiechem. - Jestem dziś bardzo szczęśliwy! wracam z młyna i mam dowód, słyszysz, dowód, że biedny Müller jest niewinny.

Szmid musiał się tem zadowolić.

- Czy zasło tu co szczególnego? - wywidywał się Habicht.

- Tak, panie komisarzu podstępny przybył.

- Wiem już, widziałem go w stolicy. Był więc u współniczki, a może jest u niej jęszcze?

- O nie, był niedługo, bo hrabia nadszedł.

- Aha - śmiał się Habicht. - Musiał uciekać. A dokąd się udł?

- Do zamku Reichsbach.

- Dobrze. Nie ucieknie nam stamtąd. Zostan! na stanowisku, Szmid! da Bóg, niedługo uwolnię cię od niego na zawsze.

Pożegnał się serdecznie z podwładnym i odszedł.

Miał dwie drogi na stację kolei. Jedna była krótsza i prowadziła przez las. Wybrał tę.

Dzień był ku schyłkowi i zorza wieczorna przeziarała jaskrawie po przez drzewa, gdy detektyw wszedł do lasu.

Kręta ścieżka stała się cicha i pusta. Habichtowi cisza i spokój leśny pożądanymi były, bo mógł puścić wodze myślom.

się różne prety, słupki, przyrządy gimnastyczne i t. p.

Była to znana trupa akrobatów, wędrowny cyrk Proszko.

Wóz rodzinny toczył się powoli po piaszczystej drodze. Obudy akrobata kiął z niecierpliwością i okładał batem mizerne, zmęczone szkapki.

Mały doboz, powożący drugim wózkami, z zapałem szedł za jego przykładem.

Gdy trupa zbliżyła się do wsi, jedno z dużych okien w bocznej ścianie otworzyło się i wyjrzał z niego akrobata, rozglądając się bacznie dokoła.

Zamknął prędko okno i znikł we wnętrzu.

Na niskiej skrzyni siedziała żona i córka linoskoka, zajęte naprawianiem zniszczonych kostiumów. U nóg kobiet siedział cichutko mały chłopczyk o pysznych złocistych lokach i szafirowych oczach.

Gdyby Norberg zszedł do wozu, oszalałby z radości, bo chłopiec ten, to Erwinek, którego on poszukiwał z takim zapamiętaniem.

Ach jakże policzki dziecka pobladły i wychudły!

Jakiż wzrok miał smutny i zakłębiony!

Głód i razy zrobiły swoje! Akrobata spostrzegł ku swemu zadowoleniu, że chłopiec uczynił postępy, ale do czego doprowadził dziecko ten okrutny dręczyciel?

- Wiesz już tuż - rzekł akrobata do żony. - Schowaj dziecko do kryjówki!

Przy tych słowach spojrział na chłopca, który rzucił na niego błagalne, bojaźliwe spojrzenie, w oczach zabłyśły mu łzy, a buzia drgała jak od powstrzymanego płaczu.

- Czy to potrzebne? - spytała kobieta łagodnie. - Myślę, że teraz możemy nie obawiać się lotra.

- Kto wie? - z niezadowolaniem odparł akrobata. - Może zjawi się nie spodzianie, nim się zabezpieczymy. A potem ten detektyw!

- Przypuszczasz, że goni nas? - szepnęła kobieta trwożnie.  
- Bardzo możliwe! Musimy być ostrożni. Dalejże!  
Z temi słowami podszedł do przedniej ściany, przy której w kącie stała kuchotka z rurą, wyprowadzającą dym

## ROZDZIAŁ LXXVIII.

### Dziecko-męczennik.

Do wsi, w której rozegrała się straszna katastrofa pożaru, zbliżyły się dwa wozy.

Pierwszy z nich był duży dom, wóz, zielony z daleka widniejącym napisem na obydwoch bocznych ścianach. Na drugim, otwartym wehiku, spostrzegano